

Nr akt Kps 883/45

odpis 90

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA.

Dnia 27 grudnia 1945 r. w Radomiu Sędzia Sledczy II rejonu Sądu Okręgowego w Radomiu z siedzibą w Radomiu, w osobie Sędziego K. Borysa przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - bez przysięgi.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, świadek zeznał co następuje :

imię i nazwisko	- Anna Winczewska
w i e k	- lat 39
imiona rodziców	- Henryk i Marcela
miejsce zamieszkania	- Radom, Podwalna 4-a
zajęcie	- wdowa po urzędniku
wyznanie	- rzym. kat.
karalność	- niekarana
stosunek do stron	- obcy

Dnia 12.10.1942 r. stracili Niemcy na szubienicy w Rożkach koło Radomia, mego męża Henryka Winczewskiego, ur. w styczniu 1910 r. z zawodu urzędnika, oraz jego brata Jana Bogusława Winczewskiego, ur. w r. 1916, oficera W.P.

Dnia 14.10.1942 r. został powieszony w Radomiu, koło Fabryki Broni, mój bratanek Tadeusz Kozerski, ur. 11.7.1917, student Akademii Górniczej, zatrudniony w czasie okupacji w Fabryce "Bata".

Dnia 15.10.1942 r. została powieszona w Radomiu przy szosie Warszawskiej Stanisława Winczewska, lat 50, właścicielka sklepu, moja teściowa oraz jej synowa Ada Winczewska, lat 22, żona powieszzonego w Rożkach Jana Winczewskiego, która w chwili stracenia znajdowała się w 3-cim miesiącu ciąży. O tym, że była ona w ciąży wiem od jej matki.

Stracenie wyżej wymienionych poprzedziły następujące okoliczności. Dnia 24.9.1942 r. aresztowali Gestapowcy w moim mieszkaniu w Radomiu przy ul. Kozienickiej 22 mego bratanka Tadeusza Kozerskiego oraz mego męża Henryka Winczewskiego. Było to około godz. 7 wieczorem. Po wyprowadzeniu z domu przez Gestapo mego męża i bratanka, wyszłam za nimi, po czym widząc że poprowadzono ich do Gestapo przy ul. Kościuszki, udałam się do swojej teściowej Stanisławy Winczewskiej na ul. Skówickiego 14. Tam zastałam również Gestapowców. Teściowa leżała na ziemi w kuchni. Gestapowcy nie puścili mnie stamtąd. Po upływie około pół godziny od mego przyścia weszła do mieszkania Ada Winczewska, a następnie jej mąż Jan Bogusław Winczewski. Gestapowcy aresztowali ich. Oprócz tego aresztowali najmłodszego syna Stanisławy Winczewskiej, 14 letniego Józefa Winczewskiego oraz służącą Winczewskich Marię Grzywacz. Mnie pozwolono wrócić do domu.

Konkretnych powodów aresztowania wyżej wymienionych i stracenia ich nie znam..

Byłam na miejscu stracenia w Radomiu koło Szosy Warszawskiej w chwili gdy na szubienicy wisiały jeszcze zwłoki straconych. Wśród powieszonych poznałam Stanisławę Winczewską oraz Adę Winczewską. Poznałam również Bretsznajderównę.

O tym, że wśród powieszonych koło Fabryki Broni i w Rożkach byli wyżej wymienieni członkowie mojej rodziny, słyszałam od ludzi, których nazwisk nie pamiętam.

Obok szubienicy przy szosie Warszawskiej widziałam tablicę z napisem, z którego wynikało, że powieszeni są polskimi "bandytami". Dokładnie treści napisu nie pamiętam.

Zwłoki powieszonych zostały pochowane przypuszczalnie na Firleju.

Świadkowi okazano fotografie powieszonych w Radomiu i w Rożkach, po czym świadek zeznaje :

Wśród powieszonych w Radomiu koło szosy Warszawskiej poznaje w pierwszej od strony lewej, a ostatniej, licząc od strony prawej Stanisławę Winczewską, zaś w drugiej, licząc od strony lewej, a przedostatniej, licząc od strony prawej, Adę Winczewską.

Na fotografii "Rożki I" poznaje swego męża Henryka Winczewskiego w czwartym z rzędu mężczyźnie, licząc od strony lewej, a dwunastym z rzędu, licząc od strony prawej. Piąty od strony lewej, a jedenasty z rzędu, licząc od strony prawej, wisi brat mego męża Jan Bogusław Winczewski.

Na fotografii powieszonych koło Fabryki Broni poznaje Kozerskiego Tadeusza w mężczyźnie trzecim z rzędu, licząc od strony lewej, a trzynastym z rzędu, licząc od strony prawej.

• Odczytano.

/-/K. Borys

/-/ Anna Winczewska.

Zgodność z oryginałem stwierdzam.